

GABRIELA GORZANDT
ur. 1926; Biłgoraj



Tytuł fragmentu relacji	Prześladowanie Żydów w czasie wojny
Zakres terytorialny i czasowy	Biłgoraj; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Biłgoraj, Gabriela Gorzandt, Paweł Trzciński, Żydzi, Holokaust, II wojna światowa, Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata, Światła w Ciemności, pomoc, SWNS

Prześladowanie Żydów w czasie wojny

Nie pamiętam, w którym roku ojciec kupił kawałek placu i spalony dom piętrowy, który odbudował i właśnie w tym domu, myśmy mieszkali. Z tego domu widziałam wraz z rodzicami, jak w 1942 chyba roku jesienią spędzili Żydów naprzeciwko na plac po spalonych domach. Widziałam, jak transportowali Żydów, dorosłych i dzieci, z Tarnobrodu do Zwierzyńca do kolei, a potem do Bełżca do obozu zagłady. Byłam przerażona, jak dzieci małe i większe, wieziono drabiniastymi wozami. Jeden obrazek prześladowuje mnie do dzisiaj: małe dziecko, nie wiem ile mogło mieć lat, wisi między szczebelkami. Twarz przerażona, płacząca. Niemcy nie przejmowali się tym. Eskorta- nie wiem z kogo była złożona, czy z Ukraińców, którzy służyli Niemcom, czy z Niemców. Dorosłych przeważnie rozstrzeliwali, a dzieci uderzali nieraz kolbą w głowę, żeby dobić.

Byłam świadkiem, jak spędzili Żydów na ten plac, wtedy, kiedy ich do getta przesiedlali z Biłgoraja. To była jesień 1942, ale mogą mi się mylić daty. Wtedy pierwszy raz widziałam jak, zdawało mi się bez powodu, podszedł Niemiec do mężczyzny, rozmawiał i strzelił. Zastrzelił mężczyznę. Byłam tak zdziwiona. Nie tyle przerażona, co zdziwiona samym widokiem. Pierwszy raz widziałam taką egzekucję. Po tym spędzeniu Żydów do getta, bardzo często spotykało się rano zwłoki ludzi pochodzenia żydowskiego, które leżały na ulicy. To były osoby, które Niemcy spotkali, osoby które ukrywały się, nie były w getcie i które wychodziły, żeby zdobyć trochę jedzenia.

Data i miejsce nagrania	2007-09-10, Biłgoraj
Rozmawiał/a	Magdalena Kawa
Transkrypcja	Magdalena Kawa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"